

SABANILLA
L.dz.222/43.

28.Grudnia 1943.r.

Wpływ dn. 7. I. 1944
L. dz. 24/44
Przydział 2/44

oh
Drogi Hudsonie!

- 1) Święta spędzaliśmy pod znakiem możliwości wojsowego "pronunciamento". Jak zwykle jednak w Ameryce Południowej tego rodzaju awantury "zapowiedziane z góry" spalają na panewce, a przy tym Brazylja ma swego VARGASA, który jest graczem naprawdę genialnym na tutejsze warunki.
- 2) Dziękuję Ci serdecznie za miły list i cenne informacje. Przybył on razem z listem p.RADCY, który nas prawdziwie wzruszył, oraz z wiadomością, że TY zostajesz w New Yorku. Z tego ucieszyliśmy się z JANKOWSKIM szczerze i przekonany jestem, że jest to naprawdę korzystne dla służby.
Jednocześnie przyszedł list Służbowy z Centrali n.452/43. z dnia 8.grudnia, który otrzymaliśmy dnia 21.grudnia. Do listu dołączony był pakiet z 5763 cruseiros (słownie: pięć tysięcy/szesczdziesiąt trzy kruiseiro).
- 3) W dniu 23.grudnia b.r.wysłaliśmy do centrali depezę szyfrowaną, awizując ponowne napięcie sytuacji politycznej w Brazylji.
- 4) "Pan Naczelnik" dr.MANTEŁ wylatuje do Londynu w tym tygodniu w towarzystwie "Zony" (sekretarki, siostry, córki - zależnie od okoliczności. Złośliwi twierdzą, że dr.MANTEŁ pojechał z "całą rodziną", "złożoną z... 4 osób!")
- 5) W dniu 27.grudnia wsiadł na statek argentyński jadący się do Nowego Orleanu, niejaki Mieczysław FIGULEWSKI, niebieski ptak, homoseksualista, zgrywający się na "literata", który żył w Rio de Janeiro od 3 lat bez prawa pobytu na wizie tranzytowej na koszt poselstwa R.P. Poselstwo chroniło Pigulewskiego przed Policją Brazylijską, która kilkakrotnie przyłapywała FIGULEWSKIEGO na wykroczeniach "przeciw moralności publicznej" i żądała jego wyjazdu, a w dniu wczorajszym "dyskretnie go odprowadziła na statek".
FIGULEWSKI jedzie do Kanady (przyjechał już do Rio z wizą kanadyjską) via Stany Zjednoczone. Placówka melduje o nim ponieważ FIGULEWSKI stale powołuje się na swoje rzekomo wielkie stosunki w Wojsku Polskim i rzeczywiście swego czasu otrzymał depezę od generała DUCHA, w której generał obiecał się nim zająć. Depezę tę FIGULEWSKI wołował wobec Poselstwa i tut. Polonji.
Otto
- 6) Tym samym statkiem wyjechał niejaki FERDYNANT LINK, obywatel

tel gdański, którym opiekował się od szeregu miesięcy tutejszy poseł R.P. (prawdopodobnie sfinansował jego podróż).

Ze względu na to, że LINK, Niemiec gdański, wykorzystywany był nieoficjalnie do różnych technicznych funkcji na terenie Poselstwa, Placówka złożyła w jego sprawie meldunek (Raporty KW z 1.2.r.b.L.dz.16/43 i z 12.4.r.b.L.dz.57/43.

7. Zdołaliśmy ustalić, że dr. MANTEL wiezie ze sobą raport naszego Skowronka, skierowany przeciw attachatowi i attaché wojskowemu. Dwie strony (odbitki) tego raportu widział PEDRO w rękach jednego z urzędników Poselstwa, będącego w stanie "podchmielonym". Były to same ogólniki i zarzuty "nietaktów", oraz skargi, że "attaché nie chce się podporządkować linii politycznej kierownika placówki, oraz krytykuje posunięcia poselstwa, zwłaszcza propagandowe, które przecież" i t.p.
8. Również w tych dniach (przed samymi świętami) wyleciał do Kanady via U.S.A. Michał CHOROMAŃSKI z żoną RUTH (niemiecką, żydówką z Berlina). CHOROMAŃSKI przez cały czas pobytu w Brazylii utrzymywał się przez fundusz Kultury Narodowej.

Przed kilku miesiącami w Kurytybie, gdzie w tym czasie stale zamieszkiwał, spowodował on olbrzymi skandal, oskarżając w Policji, w Konsulacie Brytyjskim, w Konsulacie U.S.A. i t.d. szereg osób ~~tak Polaków~~, a między innymi Konsula Gen. Polskiego, o usiłowanie zabicia go, prowokowanie przeciwko niemu akcji, mającej stwierdzić, że jest agentem niemieckim i t.d.

Sprawa wlokła się przez szereg tygodni i poruszyła dosłownie całą Kurytybę i jej władze, aż wreszcie szereg lekarzy stwierdziło, że CH. jest umyślowo chory (manja prześladowcza), spowodowana między innymi nałogowym alkoholizmem. Pragnąc się pozbyć Choromańskiego z terenu, wspólnymi siłami i kosztami, wysłano go do Rio (w asyście posługacza z kaftanem bezpieczeństwa w sąsiednim przedziale). Po przyjeździe do Rio de Janeiro CHOROMAŃSKI "ozdrowiał cudownie", ponawiając stosunki z tutejszym PENKLU-BEM, wygłosił publiczną prelekcję i - stwierdziwszy, że ma dosyć Brazylii, gdzie "nienależycie" go oceniono - postanowił wyjechać do Kanady. Po uzyskaniu wizy, przy wybitnej pomocy poselstwa R.P., udało mu się nakłonić szereg osób (między innymi znanego spekulanta żydowskiego Henryka SZPICMANA na 5.000 cruz., a rzekomo również i tutejszą Gminę Żydowską, oraz szereg osób dobrej woli, pomagających "nieszczęśliwemu pisarzowi") do sfinansowania jego "lotu". Brazylię opuścił w największej tajemnicy, pozostawiając bardzo znaczne długi.

Informacje powyższe Placówka podaje ze względu na to, że nie-wiadomo w jakiej formie CHOROMAŃSKI zamierza wypłynąć na terenie U.S.A. i Kanady.

9. Uzyskano informacje, że na terenie stanu Matto Grosso zgłosił się do brazylijskich władz wojskowych niejaki Władysław WORONIECKI, który podał się za majora W.P. i zadeklarował, że nielegalnie przekroczył granicę z Paragwajem do Brazylii w zamiarze przedostania się do Wojska Polskiego w Anglii, prosił władze o udzielenie mu odpowiedniej pomocy. Osoba WORONIECKIEGO nie jest znana ani attaché wojskowemu, ani Placówce.

w naj Sprawa powyższa wygląda podejrzanie i będzie rozpracowana w najbliższym raporcie KW. Już obecnie, celem zyskania na czasie, Placówka prosi o stwierdzenie czy osoba rzekomego majora WORONIECKIEGO Władysława jest znana naszym centralnym władzom wojskowym.

10. Prosimy o sprostowanie w naszym raporcie KW z dnia 21. grudnia R.P.L.dz.218/43. załącznik №3. str.3. nazwiska "JERZY RAAK" na: JERZY vel GEORGE R A A G. Sprostowanie to otrzymaliśmy już po wysłaniu wymienionego raportu.
11. TOMASZEWSKY powiadomili JANKOWSKIEGO, że MICHEL, który z JANKOWSKIM utrzymywał kontakt i pół roku temu wyjechał do Wielkiej Brytanji znajduje się już w drodze powrotnej do BRAZYLJI i obecnie prawdopodobnie przebywa w New Yorku. (Miał wyjechać statkiem z Wielkiej Brytanji w początkach Grudnia b.r.)
12. Bardzo prosimy o jaknajszybsze nadesłanie wyjaśnień w sprawach kasowych (odpowieź na nasze zapytania; przedstawione w piśmie do Centrali z dnia 14. grudnia r.b.L.dz.213/43 punkt 5.)
Bez tych wyjaśnień będzie nam trudno przygotować raport kasowy za miesiąc Grudzień.
O ile w przyszłej poczcie nie otrzymamy tych wyjaśnień zamierzamy wysłać zestawienie wydatków wraz z dowodami kasowymi, jednak bez wyprowadzania salda.
Nasze wydatki rzeczowe w Grudniu wyniosą w przybliżeniu dwanaście tysięcy i kilkaset kruczejro.

Przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia od siebie i od Jankowskiego. Dłoń ściskam serdecznie, oddany:

Pedro

P.S. Prosimy o wyjaśnienie czy przesyłki nadal adresować na nazwisko RADCY?.